

21 i 22 listopada posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 42 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 21 i 22 listopada 1983 r.

Początek posiedzenia w dniu 21 listopada 1983 r. o godz. 11.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury;

2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o założeniach Centralnego Planu Roczego na 1984 r.;

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw wprowadzających reformę gospodarczą;

4. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu medalu „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”;

5. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o amnestii;

6. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie prawa dewizowego;

7. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie więziennej;

8. Interpelacje i zapytania poselskie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 265 (10 041) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 15 XI 1983 r. Nakład: 105.500 A B Cena 5 zł

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR

Wśród ludzi i dla ludzi

INFORMACJA WŁASNA

Z każdym dnem coraz szerszego zasięgu nabiera w naszym województwie kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zarówno w sprawozdaniach ustępujących esekutyw, jak i w dyskusjach dokonuje się oceny pracy w minioniej kadencji i określa zadania ukierunkowane na przybliżenie celów sawatych w uchwałach IX Zjazdu i XII Plenum KC.

Tematami najczęściej omawianymi są sprawy bezpośrednio związane z miejscem pracy i zamieszkania. Wiele miłośców poświęca się więc zagadnieniom produkcyjnym, socjalnym, sprawiedliwości społecznej. Nie brak krytyki w przypadkach utrudnień w pracy, zaniedbań w handlu i uslu-

gach, niewłaściwego stosunku do ludzkich trosk, zaskakujących decyzji, jak na przykład powrotu do reglamentacji tłuszczów. Na większości zebraniach członkowie partii postulują potrzebę wzmocnienia nie tylko inspirowania, ale przede wszystkim kontrolnej funkcji organizacji partyjnych, umocnienia ich oddziaływania na całokształt życia społecznogospodarczego.

blemach produkcyjnych i codziennego życia. Na przykład w organizacjach wielkich najczęściej porusza się sprawy zaopatrzenia, melioracji, polityki cenowej, obsługi rolnika przez urzędy i instytucje związane z produkcją rolną.

Ciekawe było zebranie w „Budopolu”. Oceniając przebieg drogi towarzysze uznali, że w przedsiębiorstwie nastąpiła stabilizacja kadrowa i wyraźna poprawa w realizacji zadań produkcyjnych. Spora w tym zasługa organizacji partyjnej, która zwłaszcza w

ciągu dalszym na str. 2



Produkcyjni i codziennego życia. Na przykład w organizacjach wielkich najczęściej porusza się sprawy zaopatrzenia, melioracji, polityki cenowej, obsługi rolnika przez urzędy i instytucje związane z produkcją rolną.

Propozycje podwyżek cen żywności

Pierwsze opinie

Propozycje podwyżek cen żywności są obecnie tematem numer jeden. Dyskutuje się o nich w domach i zakładach pracy. Przedstawiane warianty budzą emocje, poszukuje się najlepszych rozwiązań. Temu właśnie służą te społeczne konsultacje rozpoczęte w ubiegłą sobotę publikacją propozycji Państwowego Urzędu Cen.

Co sądzą o tej sprawie mieszkańcy naszego regionu?

SZYMON WILUK — emeryt z Białegostoku:

— Uważam, że dyskusja nad tym, ile który gatunek sera będzie kosztował za bezzasadna. Istotne jest to, czy dotacje państwa pójdą w stronę rolnictwa, czy cen żywności. Uważam, że jedynym wyjściem jest dopłacanie do rolnictwa, co spowodowałoby jego ożywienie. Przez to ilość żywności na rynku znacznie by się zwiększyła. Jeśli obierzemy inną drogę, to prawdopodobnie za rok stanemy przed koniecznością następnej podwyżki.

JAN KANOZA, technik elektroenergetyki z sokólskiego „Spomaznu”:

— Proponowana podwyżka

jest stanowczo za duża. Pracujemy oboje z żoną, mamy troje dzieci, nasze dochody wynoszą 23 tys. zł, średnia na osobę nie przekracza 5 tysięcy. Uważam, że nowe stawki zasiłków rodzinnych nie zrównoważą zwiększonych wydatków. Na pewno łatwiej byłoby planować budżet rodzinny przy mniejszej podwyżce, przynajmniej podstawowych produktów.

WITOLD KWIAKOWSKI, pracownik „Spolem” w Oleku:

— Na ceny detaliczne mają wpływ koszty obrotu towarowego. Hurt w ramach „Spolem” był rentowny. Obecnie przynosi straty, ponieważ trze-

ciągu dalszym na str. 2

Do Czytelników

W sobotnio-niedzielnym wydaniu „Gazety Współczesnej” zamieściliśmy propozycje zmian cen żywności. Chętnie poznamy oraz opublikujemy opinie i propozycje naszych Czytelników na ten temat. Jesteśmy także do dyspozycji w wyjaśnianiu zgłoszonych wątpliwości, jakie mogą powstać przy studiowaniu tekstu PAP.

Listy prosimy kierować do Działu Ekonomicznego „GW”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Będziemy również przyjmować pytania telefoniczne — tel. 232-41, wewn. 235, lub 211-30.

Ustawa o radach narodowych w ocenie radnych oraz działaczy PRON i samorządu mieszkańców

Inf. wł. Zapoznaniu z najważniejszymi ustaleniami ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, uchwalonej 20 lipca br. przez Sejm, a także bieżącym zadaniom Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, poświęcona była wczorajsza, 14 br., w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku, narada radnych, działaczy PRON i samorządu mieszkańców — członków SD. W naradzie, którą prowadził przewodniczący WK SD — Zygmunt Kunmer, uczestniczył kierownik Wydziału Organizacji Przedstawicielskich Centralnego Komitetu SD — Marian Kunkowski.

rolę i znaczenie jako doniosłego aktu prawnego nadającego radom narodowym, radnym i samorządowi mieszkańców szeroki zakres uprawnień i kompetencji.

W dyskusji zwracano uwagę na występujące przypadki małej aktywności radnych, zmniejszenie ilości spotkań z wyborcami, ograniczanie się poszczególnych ogniw samorządu mieszkańców, szczególnie komitetów osiedlowych, do wąskiego grona społeczniczego. Przyczyną braku większego zaangażowania upatrywano w tym 12 nie zawsze radni widzą skuteczność swego działania. Mniejsza, w porównaniu do lat poprzednich, jest zainteresowanie

ciągu dalszym na str. 2

Powołano zespół konsultantów społecznych

Inf. wł. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniu społeczeństwa założeniami polityki cen żywności, w dniu 14 listopada 1983 r. wojewoda białostocki powołał wojewódzki zespół konsultantów społecznych.

W skład zespołu weszli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, pracownicy fachowej administracji państwowej, Okręgowego Urzędu Cen, banków, PIH-u i Izby Skarbowej. Pracownik zespołu przewodniczył wicewojewoda Jerzy Szelek.

Spółcześni konsultanci przyjęli na siebie określone zadania, polegające na wyjaśnianiu wariantowych propozycji podwyżki cen, opublikowanych w prasie, służąc pod

ciągu dalszym na str. 2

Dobiega końca skup buraków. Dotychczas wyprodukowano 1 mln ton cukru

WARSZAWA (PAP) — Cukrownie odebrały do tej pory od planatorów ok. 15,9 mln ton buraków, czyli o 1,2 mln ton więcej aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym. Jednak gdzieś niedździe może zadawać kształt nie bowiem w granicach 65-100 procent.

— Jeśli chodzi o dyskusję, to koncentruje się ona tak w mieście, jak i na wsi na pro-

blemach produkcyjnych i codziennego życia. Na przykład w organizacjach wielkich najczęściej porusza się sprawy zaopatrzenia, melioracji, polityki cenowej, obsługi rolnika przez urzędy i instytucje związane z produkcją rolną.

Ciekawe było zebranie w „Budopolu”. Oceniając przebieg drogi towarzysze uznali, że w przedsiębiorstwie nastąpiła stabilizacja kadrowa i wyraźna poprawa w realizacji zadań produkcyjnych. Spora w tym zasługa organizacji partyjnej, która zwłaszcza w

ciągu dalszym na str. 2

Skuteczny środek powstrzymania inflacji. Powiązać płace ze wzrostem produkcji

WARSZAWA (PAP) — Trwa dyskusja nad założeniami Centralnego Planu Roczego na rok przyszły. Jednym z najbardziej istotnych problemów jest wypracowanie skutecznego środka dla powstrzymania zjawisk inflacyjnych. Wyniki bieżącego roku wskazują wyraźnie, że na tym polu nie udało się, niestety, osiągnąć wcześniej założonych. Dynamika wynagrodzeń znacznie przekroczyła wytyczne tegorocznego planu. Szacuje się, iż wzrost płac w roku 1983 wyniesie ok. 25 proc., wobec planowanych 16 proc. Tu tkwi również główne źródło szybszego wzrostu cen i powstawania napięć na rynku.

W przyszłym roku więc jednym z głównych zadań jest powiązanie wzrostu płac z rzeczywistym zwiększeniem produkcji. Dopiero bowiem ilość wytworzonych dóbr, ich jakość oraz racjonalny koszt wytworzenia składają się na warunki do zwiększenia planu cen realnej, która w ostatecznym rachunku decyduje o uzyskaniu postępu w poziomie życia.

Założenia planu na rok przyszły przewidują, iż pla-

ce nominalne wraz z towarzyszącymi im elementami, w tym również wydatkami z zysku, mają — wzrosnąć o ok. 17 proc. W wymiarze złotówkowym jest to skala poważna. Powinna ona nie tylko wyrównać przewidywany na rok przyszły wzrost kosztów utrzymania, ale umożliwić także zwiększenie realnej wartości dochodów ludzi pracy.

Będzie to możliwe pod warunkiem, iż łączny wzrost cen

wraz ze skutkami podwyżek tegorocznych, jakie się przeniosą na rok przyszły, nie przekroczy 15 proc. Taką też skalę wzrostu cen, uwzględniając również propozycje dotyczące cen artykułów żywnościowych, przewiduje się.

— Proponowana podwyżka

ciągu dalszym na str. 2

Z prac Prezydium Rządu

Wykorzystanie czasu pracy • Z myślą o rynku • Uprawnienia mistrzów

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: 14 listopada br. Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło informacje o przebiegu i wynikach oficjalnej wizyty przyjazdnej w Polsce delegacji partyjno-państwowej WRL pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR — JANOSA KADARA w dniach 26-27 października br.

Prezydium Rządu stwierdziło, iż wizyta delegacji partyjno-państwowej WRL będzie miała istotne znaczenie dla dalszego rozwoju polsko-węgierskiej współpracy. Jej przebieg i wyniki zostały z uznaniem przyjęte w krajach socjalistycznej wspólnoty.

Następnie Prezydium Rządu oceniło wykorzystanie czasu pracy w przemyśle. Stwierdzono, że w związku ze stałym zmniejszaniem liczby godzin pracy, czas pracy na jednego zatrudnionego w przemyśle uległ skróceniu z 2305 godzin w 1973 roku do 2124 godzin w 1982 roku. Nominalny czas pracy w 1982 r. był niższy o 181 godzin w porównaniu z rokiem 1973 tj. o przeszło jeden miesiąc roboczy. Niezależnie od znacznego zmniejszenia nominalnego czasu pracy w ostatnich latach zachodzą niekorzystne zjawiska w faktycznym czasie pracy. Jest on o ok. 20 proc. niższy od nominalnego. Pod tym względem Polska plasuje się wśród krajów europejskich w dolnej części ta-

beli. Nominalny czas pracy wynosi w naszym kraju 42 godziny tygodniowo. Jednakże faktycznie wykorzystywane są w przeliczeniu na jednego pracującego tylko 34 godziny. Oznacza to, że 8 oplaconych godzin w tygodniu nie jest produkcyjnie spożytkowanych.

Niewykorzystywanie czasu pracy pogłębiają: niewłaściwa organizacja pracy, nierytmiczny przebieg produkcji i niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych, a także nieregularne dostawy surowców i niedomagania kooperacyjne.

Część strat czasu pracy jest następstwem braku nawyków solidnej pracy i poszanowania dyscypliny. Na przykład między formalnym przybyciem pracownika do pracy a rozpoczęciem pracy na stanowisku roboczym występuje różnica 10-15 minut. Podobna sytuacja powtarza się pomiędzy zakończeniem pracy na stanowisku roboczym a opuszczeniem zakładu.

ciąg dalszy na str. 2

Premier Kanady proponuje konferencję mocarstw atomowych

NOWY JORK (PAP) — Premier Kanady, Pierre Trudeau, zaproponował zorganizowanie konferencji pięciu państw dysponujących dziś bronią jądrową.

Zdaniem Trudeau utworzenie negocjacyjnego forum z udziałem Chin, Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego byłoby korzystną, stabilną podstawą dla przywrócenia i ożywienia stosunków

Amerykańskie pociski manewrujące już w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) — W poniedziałek przetranszono drogą lotniczą do W. Brytanii pierwsze amerykańskie pociski manewrujące „Tomahawk”, które mają być rozmieszczone w Wielkiej Brytanii. Pociski amerykańskie samolotu transportowego „C-141”.

Na terenie Wielkiej Brytanii ma być rozmieszczonych 160 pocisków manewrujących, z czego 96 w bazie w Greenham Common, a reszta w bazie Molesworth położonej na północ od Londynu.

Przetraszowanie do Wielkiej Brytanii pierwszych 160 pocisków „Tomahawk” wywołało ostre reakcje. Przy-

wódca brytyjskiego ruchu na rzecz rozbrojenia nuklearnego (CND) książd Bruce Kent powiedział, iż pojawienie się na ziemi brytyjskiej pocisków manewrujących jest wielką tragedią ludzkości. Nie zwiększyły one niczyje bezpieczeństwo, sprawiając jedynie, iż świat stał się bardziej niebezpieczny.

Po trzesieniu ziemi w Belgii

2 mld franków strat

BRUKSELA (PAP) — Według najnowszych szacunków, trzesienie ziemi, jakie przed tygodniem nawiedziło wschodnią część Belgii, spowodowało straty materialne w wysokości ponad dwóch miliardów franków belgijskich.

Najbardziej uciążliwie przyszyło miasto Liege i okolice, gdzie mniejszemu lub większemu uszkodzeniu uległo ponad 8 tysięcy budynków.

Tymczasem w poniedziałek rano w rejonie Aten zarejestrowano podziemne wstrząsy o sile 4 stopni w 9-stopniowej skali Richtera. Brak informacji na temat szkód.

Po wyrwaniu zębów odzyskała wzrok

SZTOKHOLM (PAP) — 43-letnia Gun Thoresson od ponad 20 lat była niewidoma. Niedawno udało się do dentysty, który wyrwał jej 3 zęby. Po tym zabiegu pani Thoresson odzyskała wzrok.

Jak się okazało, trzy zęby były plombowane masą zawierającą rtęć. Dentysta, który zdecydował się je wyrwać, zakładał, że pacjentka oślepiła z powodu zatrucia organizmu rtęcią. Okazało się, że miał rację.

W tych dniach Gun Thoresson podziela normalną biurową pracę.

ciąg dalszy na str. 2

Nagroda dla Muzeum Wojska Hubalczyzy - wydarzeniem roku

Inf. wł. W Głównym Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia nagrody w postaci kryształowego pucharu, ufundowanego przez GZP WP za zdobycie drugiego miejsca, w Ogólnopolskim konkursie na „Największe wydarzenie muzyczne roku”. Nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki za to osiągnięcie wręczona została wcześniej podczas uroczystości w Kielcach.

To wysokie wyróżnienie uzyskało Muzeum Wojska w Białymstoku za wystawę „Hubalczyzy — Oddział Wy-

działony Wojska Polskiego mjr Henryka Dobrzańskiego”. Wystawa o dużych walorach poznawczych i wychowawczych, została wykonana na podstawie scenariusza opracowanego przez dyrektora Muzeum — Zygmunta Kosztyle — znanego tematyki Oddziału Wydzielonego WP mjr H. Dobrzańskiego „Hubala”, którego kolebką była w 1939 r. Białostocyzna.

Wystawa ta, na której — poza osobistymi pamiątkami

ciąg dalszy na str. 2

Tragiczny wypadek na polowaniu

Inf. wł. W ubiegłą sobotę, 12 br. Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku został powiadomiony, że tego dnia wieczorem w lesie, w pobliżu Rudki na terenie gminy Brańsk, został śmiertelnie postrelony myśliwy, 41-letni Roman W. Z wstępnego dochodzenia wynika, że Roman W. wybrał się na polowanie na zające wraz z 16-letnim synem, który niósł dubeltówkę, kal. 12 mm. W pewnym momencie z powodu

wykonania nieostrożnego ruchu, odbezpieczona dubeltówka wypadła i nabój uderzył ojca z niewielkiej odległości wprost w płeć. Postrzał spowodował natychmiastowy zgon myśliwego.

W podobnych okolicznościach dochodziło już na polowaniach do nieszczęśliwych wypadków. Niech więc wszyscy myśliwi przyjmą tę tragedię jako przestrożę. Z bronią myśliwską — jak z każdą — nie ma żartów. (x)



Rzadko mamy okazję oglądać nasze piękne Tatry z góry. Tym bardziej obserwujmy, jak efektywnie prezentuje się rejon Doliny Płuciu Siatów. NA ZDJĘCIU: trzy z pięciu szczytów — Przedni, Wielki i Czarny. CAF — ANDRZEJ LOKAJ

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże z rozszarpanymi, miejscami przelotnymi opadami śniegu. Temperatura maks. od -1 do +3 stop. C., min. od -2 do -4 stop. C. Wiatr: duży i umiarkowany, dość silny i silny, zachodni i północno-zachodni. JUTRO — miejscami opady śniegu, temperatura min. —1 stop. C. (rb)

NI W ZAWIĄZANIACH SAMOISTANNO — NASZE

Po Krajowym Zjeździe ZNP

Tradycje i dzień dzisiejszy

W dniach 14—15 października w Warszawie obradował XXXIII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. O pozjazdowe refleksje poprosiliśmy jednego z sześciu delegatów okręgu białostockiego, nauczyciela Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dąbrowie Białostockiej — Kazimierza Górnego.

— Jakie wrażenia wyniósł Pan z Zjazdu?

— To był mój pierwszy Zjazd, nie mam żadnej skali porównawczej. W salę zjazdową wysłał panów od początku wysokiej temperatury, może dlatego, że był to pierwszy krajowy zjazd odrodzonego ZNP, doniosły moment rozstrzygnięcia o dalszych losach Związku, o najistotniejszych problemach oświaty. I właśnie tam, że świadomość naszej odpowiedzialności wobec reszty kolegów dyktowała treść wszystkich wypowiedzi.

— Co utkwiło Panu szczególnie w pamięci?

— Z wielkim wzruszeniem i owacją spotkała się zgłoszona na wstępie propozycja zmiany nazwy obecnego Zjazdu na XXXIII. Było to celowe nawiązanie do bogatej, ponad 70-letniej tradycji ZNP, podkreślenie ciągłości kontynuacji najlepszych doświadczeń, które powinny być wykorzystane dla rozwiązania trudności dnia dzisiejszego. Wzruszyło mnie również spotkanie z prof. Henrykiem Jabłońskim, który od 50 lat należy do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

— Jak ocenia Pan wystąpienia kolegów, wagę poruszanych spraw?

— Jako motyw Zjazdu można by zacytować wypowiedź prezesa Kazimierza Piłata:

„Chodzi nam o to, żeby nauczyciel miał poczucie odpowiedzialności za każdego swojego ucznia, by przekazywał mu część siebie samego, widzenie świata i sensu życia. By uczestniczył w tym co jest przekazem świadomości narodowej i społecznej, by potrafił kształtować w młodzieży społeczne i polityczne postawy”.

— Co Zjazd wypracował ważnego?

— Jego sens zawarto w dokumentach i wnioskach. Najważniejszym dokumentem jest deklaracja ideowo-programowa Związku, a w niej myśl, że obowiązkiem ZNP jest służenie państwu i narodowi poprzez wychowanie młodzieży na mądrych ludzi. Związek jako niezależna, powszechna, samodzielną i samorządna organizacja przyjęła na siebie obowiązek reprezentowania interesów zawodowych pracowników oświaty i nauki.

— Jakimi najpilniejszymi zadaniami stoi przed Związkiem? Zadania, które wynikają z dyskusji.

— W sprawach bytowych najpilniejsze jest uregulowa-

nie systemu wynagrodzeń pracowników oświaty nie będących nauczycielami. — O tym mówiła koleżanka Irena Grabowska. Poprawa sytuacji mieszkaniowej, zwroć uwagi na stan zdrowia nauczycieli, który budzi poważne obawy, czuwanie nad pełną realizacją „Karty Nauczyciela” — to tylko przykłady spraw społecznych, o których musimy pamiętać. Ale w dokumentach sporo miejsca znalazły inne problemy. Np. ZNP widzi potrzebę dokonania reformy całego systemu kształcenia nauczycieli. Spora część dyskusji dotyczyła spraw wewnątrzwiązkowych, a część znalazła odbicie w statucie.

— Jak przyjęli koleżki obrady Zjazdu?

— Są zadowolone z tego, co udało nam się wypracować na Zjeździe. Nastąpiło odprężenie, niektóre oczekiwania zostały spełnione. Wielu kolegów wstępuje właśnie teraz do Związku. Obserwuję to na przykład w Dąbrowie Białostockiej. Obecnie należy do naszej organizacji 80 proc. pracowników oświaty. Ucieszyliśmy się, że reprezentant woj. białostockiego — został wybrany przewodniczącym Komisji Odznaczeniowej Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Rozmawiała: KRYSZYNA POLAKOWSKA

Bogdan Walendzik ma tylko 23 lata. W Elckim Przedsiębiorstwie Sklepek pracuje raptem półtora roku, a w momencie wyborów miał ledwie roczny staż w tej najstarszej w mieście fabryce. Poprzednio pracował krótko w Centrali Rybnej.

Jak to się stało, że młodzieńki nowicjuszek został wybrany na przewodniczącego Rady Zakładowej? On sam nie wie czemu.

— Nigdy dotychczas nie należałem do żadnego związku. Nie byłem też w grupie inicjatywnej. Po prostu wpisałem się na listę członków, bo uważałem, że powinna być w zakładzie organizacja związkowa. Przyszłem na zebranie, ktoś podał moje nazwisko. Potem było głosowanie. Wynik zaskoczył mnie. Nie przypuszczałem, że mam tak duże zaufanie.

W sprawie trafności wyboru Walendzika na przewodniczącego nie ma żadnych wątpliwości: 55-letnia Genowefa Zajac, która uczestniczyła w zakładaniu związku. Mówi ona:

W młodości nadzieja

— Chcielibyśmy żeby ktoś młody zaczął kierować naszym związkiem. Może młodzi mają lepsze pomysły, więcej uporu. Niech nabywają doświadczenia. Bogdan Walendzik już z samego wyglądu wzbudził nasze zaufanie. Dlatego głosowaliśmy za nim.

To prawda, młody przewodniczący robi korzystne wrażenie już na pierwszy rzut oka. Ciężki jest dodatek stateczności, a nie zawadiactwa. Świeże odczucie — czerpieca ma tylko miesiąc — również przydaje odpowiedzialności.

Związek skupia na razie 59 członków na 198 zatrudnionych. Są to przeważnie robotnicy (49), najcięższe i długoletnie stażem pracy. Młodzi traktują związek na ośm z dystansem. Bogdan Walendzik jako młodym, wydaje się nowym zatrudnionym odziedziczyć zaufanie ich do związku, ale nie wstępuje, mówi, że jeszcze popatrz. Starsi nie mają takich zahamowań. Oni chętniej podpisują deklaracje członkowskie.

Rada Zakładowa chce pozyskać nieprzekonanych konkretną działalnością. Starają się rozwiązać problemy których w zakładzie nie brakuje. Przewodniczący związku jest zadowolony z dobrej współpracy z dyrekcją, organizacją partyjną i młodzieżową oraz zarządzeniem. Mając takich sojuszników łatwiej załatwić trudne problemy.

Najwięcej narzekają dotyczy zarobków. W latach poprzednich Sklepek śmiał się z wysokich płac. Teraz jest odwrotnie. Genowefa Zajac, najstarsza członkini Rady Zakładowej, przytacza własny przykład.



serwów złotych nigdy nie było u nas dużo; kilka miesięcy temu w sklepach niektórych miast nie było ich prawie w ogóle. Nie w tym dzianina, skoro nasze zakłady mączkarskie mogą wyprodukować około 44 tys. ton serów twarogów, a pozostaje nie przekracza w każdym miesiącu 5 tys. ton. Zmniejszył się też brak oddanie w przyszłym roku zakładu w Pasleku o wydajności 4 tys. ton. Potrzeba jednak ich aktualności. Informowania społeczeństwa o stanowisku związków zawodowych w konsultacjach w sprawach, nawet jeśli nie zostało ono uwzględnione. Związki mają prawo i obowiązki.

ANIELA LABANOW

Jako spajarka mam stawkę godzinową 29 zł, co daje miesięcznie 4870 zł. Gdyby nie premia i wysługa bo mam 20-letni staż, to zabrałoby na utrzymanie. Wszystko przeciętne droższe. Za mieszkanie płaciłam 170 zł, a teraz 562. Płacę więcej, ale pożytku mam mniej, bo w jednym pokoju pięć zepsuty i musiałam na zimę zamknąć pomieszczenie. ADM obiecuje przysłać zdana tuż przed Bożym Narodzeniem, a on jest potrzebny od zaraz.

Miałe place w EPS wynikły z powodu PAZ. Złogę liczy na poprawę zarobków od nowego roku. Produkcja idzie rytmicznie, część wyrobów kupują kontrahenci zachodni. Elcka „Sklepek” ma dobrą renomę, a pracownicy chcieliby mieć stosowne do wydajności place.

Związek Zawodowy Pracowników Sklepek łączy się w federację z organizacjami w przedsiębiorstwach płyt, sklepek i zapalek. Jej siedziba będzie w Przemysłu, a rejestracja w sądzie w Warszawie ma nastąpić 16 listopada.

Bogdan Walendzik jest szesnolennikiem federacji nie tylko ze względu na możliwość uzyskania pomocy w sprawach, których Rada Zakładowa sama rozstrzygnąć nie może.

HELENA VANEK

ale i potrzebę istnienia forum wymiany doświadczeń związkowych. Przecież nie tylko on jest skutecznym działaczem. Podobnie są w każdej niemal organizacji. Ucząc się nawzajem od siebie, będą podejmowali słuszniejsze decyzje.

Rada Zakładowa elekcyj „Sklepek” nie podobna do dotąd poważniejszych problemów. Zaczęła od uporządkowania spraw finansowych. Przejęła ok. 80 tys. zł z powozów poprzednich i przystąpiła do pobierania składek w wysokości 1 procent zarobków. Oprócz wypłaty zasiłków statutowych (3000 zł z okazji urodzin dziecka, 2000 zł z powodu zgonu członka rodziny i 5000 zł — zgonu członka związku) Rada Zakładowa podjęła się refundować koszty podróży związkowców powracających z urlopu.

Nie zachodziła dotąd potrzeba obrony pracowników przed karami i zwolnieniami.

Związkowcy nie podgadają — mówi Walendzik. Oczywiście bronilibyśmy i nie-związkowców gdyby ich niesłusznie karano. Rada Zakładowa nie zabiega o gęstość i przywileje, ale chciałaby mieć swoje pomieszczenie. W starej fabryce trudno znaleźć wolne lokum. Umiano, że świetlica stoi najczęściej nie wykorzystana i w ustawianiu drzwi mają tam mieć siedzibę związkową. Członkowie rady widać z tym nie tylko ambicje prestiżowe, ale i nadzieje, że łatwiej będzie w swobodnych rozmowach przekonać niezdecydowanych do wstąpienia do związku. A ponadto rada, mając siedzibę, będzie mogła urządzić oprócz zebrania imprezy kulturalno-rozrywkowe. Starą fabrykę trzeba rozweselić.

W specyficznych warunkach

Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia przy Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w BIAŁYMSTOKU jest organizacją działającą w bardzo specyficznych warunkach. Należy do niego pracownicy 15 przychodni rejonowych, 13 poradni specjalistycznych, 19 szpitali, Szpitala Miejskiego, Pogotowia Ratunkowego, Państwowego Domu Młodych Dzieci, Państwowego Domu Rencistów, no i administracji ZOZ.

Kiedy wybierano zarząd związku wzięto do specyfiki pod uwagę. Przewodniczącym został zakładowy inspektor bhp, a w skład zarządu wchodzi dwóch lekarzy, dwóch techników analityków, pielęgniarz, rejestrator medyczny i pracownik działu sił społecznych. Zatrudnieni są oni w różnych placówkach: poradni, przychodni, szpitalu, pogotowiu ratunkowym. Ułatwia to kontakty na co dzień z członkami związku. Oczywiście niezależnie od tego są stałe działy zarządu; początkowo odbywały się one codziennie, teraz dwa razy w tygodniu.

Zarząd reprezentuje też poszczególne środowiska związku, który liczy 250 osób. 33 spośród nich to wyższy personel medyczny, 76 — średni, 84 — niższy, 36 — personel administracyjny i techniczny, 21 — emeryci i renciści.

Związków przy Miejskim ZOZ udało się to, z czym nie zawsze radzą sobie inne organizacje w służbie zdrowia; mają reprezentację wszystkich środowisk, w tym lekarskiego. Jak udało im się tego dokonać?

— Nie ciagnęliśmy nikogo na siłę — mówi dr Halina Radziszewska, która działała w komitecie założycielskim związku. — Nie było oporów i przeszkód w tworzeniu organizacji. Znalazło się też od razu sporo ludzi dobrej woli, którzy chcieli tu pracować. A z inicjatywą powołania związku wystąpiła dr Hanna Chojnacka.

— Pytałam też często zapluszonych się do naszej organizacji, dlaczego to robia. Mówiono, że każdemu człowiekowi potrzebny jest obrońca jego praw pracowniczych, ktoś, kto stanie po jego stronie w sporze z pracodawcą. Osoby z dłuższym stażem dowodziły, że nie wyobrażają sobie życia poza związkiem.

Jak można bronić kogoś, komu np. odpowiednio ponad wszelką wątpliwość złamanie dyscypliny pracy albo niewywiązywanie się z obowiązków służbowych? Związek interesuje się, dlaczego tak się stało — i okazuje się np., że ma on kłopoty domowe, chorobę w rodzinie itp. Wnosiłoby się więc wtedy przedłużenie terminu wykonania danej pracy i ustne upomnienie zamiast nagany, która niesie za sobą dotkliwe sankcje finansowe. No i wnioski takie są akceptowane. Są też jednak i sytuacje, jak np. nadużycie alkoholu, w których na obronę związkową pracownik nie ma co liczyć.

Zwolano też zebranie z renciściami i emerytami, jest ich 121. Plan pomocy tej grupie opracowany zostanie po rozpoznaniu jej potrzeb pracowników społecznych.

Pracownicy liczą, że związek zaimie się sprawami placówkami środowiskowymi, także warunkami lokalowymi placówek służby zdrowia. Dlatego zgłoszono akces do Federacji Związku Pracowników Ochrony Zdrowia, bo nie na sily jednej organizacji są to zadania.

ANIELA LABANOW

ANIELA LABANOW

Największą troską związkowców jest umocnienie ich roli w pogłębianiu demokracji życia w kraju. Wobec władzy i administracji chcą być partnerem współdecydującym we wszystkich istotnych sprawach dotyczących ludzi pracy. Partnerem rzeczywistym, takim którego głos byłby nie tylko wysłuchiwany, ale i faktycznie brany pod uwagę. Tylko bowiem widoczny wpływ związków zawodowych na bieg życia społecznego, może im zapewnić autorytet i poparcie załóg. Może też przewidywać niemożność czy nadmierną ostrożność ludzi pozostających dotąd poza strukturami związków.

Jestem pilnie obserwowani przez załogi, ludzie patrzą nam na ręce i oceniają, jak dajemy sobie radę — mówią związkowcy. Znaczą to, że znajdujemy się w polu zainteresowania załóg; że stajemy na dobrej pozycji wyjściowej dla rozszerzenia swego wpływu. Decyzja wielu pracowników o przystąpieniu do związków zawodowych dojrzewa powoli, ale jest przez to lepiej przemysłana, bardziej wynikająca z wewnętrznych przekonań niż poddyktowana polityczną koniunkturą albo wręcz wymogami mody.

Dla wreszcie szeregowych pracowników wiele zależało by o poszerzenie władzy o u-

działu w zarządzaniu. Jest ono wyznaczone wśród załóg, pomimo pozorów obojętności. W większości przypadków są to bardziej pozytywnie postawione, a pod ich maską tkwi ogromny niewykorzystany potencjał społecznego zaangażowania. W ujawnianiu tych postaw doniosła rola przypadku związków zawodowych. Pomimo, że odrodzony ruch

Kształtowanie partnerstwa

związkowy liczy zaledwie kilka miesięcy i przeżywa trudny okres tworzenia oraz organizacyjnego krzepnięcia, nie może sobie pozwolić na zwłokę. Wiele miejsca w dyskusji zajmuje problem związkowej konsultacji podstawowych aktów prawnych i decyzji podejmowanych przez władzę. W robotniczych wypowiedziach stwierdza się wprost, że konsultacje zawyżają konia, się pomysłowym wnioskiem, a wiele zgłoszonych uwag i postulatów, które nie zostały

uwzględnione pozostaje po prostu bez odpowiedzi. Ten zarzut nie zmierza do blokowania poprzez konsultacje podejmowanych rozwiązań. Dotyczy on raczej konieczności informowania społeczeństwa o stanowisku związków zawodowych w konsultacjach w sprawach, nawet jeśli nie zostało ono uwzględnione. Związki mają prawo i obowiązki.

W tej akceptowanej przez obie strony woli partnerskiego współdziałania między się także twórcy stosunek odrodzonych związków zawodowych do porozumień sierpiennych. Nie ma od nich odwrotu — co do tego zgodne są i władze i ruch zawodowy. Potrzeba jednak ich aktualności. Informowania społeczeństwa o stanowisku związków zawodowych w konsultacjach w sprawach, nawet jeśli nie zostało ono uwzględnione. Związki mają prawo i obowiązki.

ANDRZEJ KRUZE

Od beana do studenta

Pasowanie na żaka to tradycja sięgająca średniowiecza. Z obyczajów naszych przodków pozostały jedynie szczątki sprzeczające się do ośręsin. Gdzie te czasy, kiedy penal (student nowicjusz) musiał zabiegać o wejście do grona studentów przez cały rok? Zaś droga bynajmniej nie była usłana różami. Delikwent ów nie miał prawa chodzić w strojach takich jak jego starsi koleżdy, nie mówiąc już o wstążeczkach przy sukni czy kapeluszu, które uprawniały do ukłonienia się kobiecie lub też rozmowy z nią. Inaczej zostaby skarcony.

Pierwsze oficjalne spotkanie nie penala (później zwano go nazywano beana — to starsza kompania odbywało się na bankiecie studentek. Tam „dółdziej”, aby uczestniczyć w uczcie biesiadnej, dawał pewną sumę pieniędzy — czyli wpisowe. Po czym otrzymywał szklankę piwa. Stanowiący w środku izby, po wypiciu trunku i stuczeniu nacycia mówił: „Oto leży liška, a tu stoi penal”. Dalej rola jego sprowadzała się do usługiwania „starszyźnie”.

Do upływu trzech kwartałów beana nabywał prawo przyznawania do kanonu pierwszej wstążki — co kosztowało go 1 złoty. Na dwa tygodnie przed upływem roku przebywania osobnika w stanie beana, urządzano ucztę z okazji pożegnania tego stanu i wejścia w nowy. Podobnie jak na pierwszym bankiecie kandydat na studenta musiał nie zapłacić, tyle, że tym razem nie na wpisowe ale za wyswobodzenie go ze stanu beana. Po czym wręczano mu szklankę piwa. Był to pierwszy raz, kiedy beana został „starym”. „Oto leży penal, a tu stoi przewidy student”. W dniu upływu roku od czasu pasowania na nowicjusza automatycznie kandydat taki stawał się pełnoprawnym studentem.

Dzisiaj, kiedy bracia studentka władzowie nie wyróżnia się specjalnymi strojami, nie mówiąc już o przycepieniu wstążek, uroczyste przyjęcie nowicjusza do grona żaków odbywa się w ciągu jednego wieczoru. Tak. Przynajmniej nie powinno zostać wprowadzone w życie akademickie studentki I roku prawa Filii UW w Białymstoku. Ze starych obyczajów pozostało to, m. in. wpisowe — każdy wpłacił 150 zł polskich. Ale, jak się okazało, sama wpłata nie ułatwiła weale dotarcia do

Wśród wielu niespodzianek podczas tej „męczącej ścieżki” na delikwentów czekała waga w postaci linijki — dopuszczalny ciężar dźwigni sięgał 50 kg, chłopaka do 60 kg. Ci wszyscy, którzy nie zmieścili się w normie zostali potraktowani stosowną miksturą. Etapem zamykającym „ghehehe” było przejście przez dywan z maki. Teraz jeszcze tylko ślubowanie przed dziekanem (czyli starszym kolegą) i przejście do udziału w konkursach. A było o co walczyć. Za zechcenie przeciwników z rozłożonej gazety wycięzione czekała butelka szampana. Dziewczynie, która zebrała w fartuszek najmniej pieniędzy ofiarowano „Ekonomię polityczną” Nasilowskiego, zaś niewiasta wygrająca konkurencję na najdłuższe włosy, została królową roku i to była chyba najatrakcyjniejsza nagroda, przynajmniej jeśli chodzi o przedmioty — bo w której z nas nie miałaby się odrodzić próżność? Po konkursach, przy dźwiękach dobrej muzyki, rozpoczęła się dyskoteka trwająca do północy.

ANNA KALINOWSKA

Z mapą po „taaką rybę”

Strzałem w „dziesiątkę” okazało się opracowanie i wydanie w krótkim czasie przeglądowej mapy „wód wędkarskich” ogólnie dostępnych w woj. poznańskim. Jest to pierwsze tego typu w kraju opracowanie, przeznaczone dla amatorów łowienia ryb. Dla 65 tysięcy członków okręgowego PZW w Poznaniu, a także osób przebywających w tym regionie jest to świetna informacja o tym, gdzie wyznaczone są tereny do łowienia i jakie drogi prowadzą do jezior i rzek. Na mapie uwzględniono wody PZW a także państwowych gospodarstw rybackich, które przychylniej potraktowały wędkarzy i udostępniły im więcej niż w latach poprzednich zarybionych akwenów. Mapa, z którą można wyruszyć po „taaką rybę”, ważna jest na lata 1983—87. Zawiera też fragmenty regulaminu sportowego połowu ryb, przepisy szczególne o ochronie ryb, a także charakterystykę wód województwa poznańskiego. Warto przypomnieć, że pierwszą i jedyną mapą rybacką tego regionu była opracowana w 1901 roku przez rektora gimnazjum z Gniezna P. Grotriana mapa wystawiana ryb w Wielkim Kieściewie Poznańskim. Współczesna opracował specjalista — kartograf z Akademii Rolniczej w Poznaniu doc. Janusz Golaski. Poznańscy wędkarze podjęli decyzję, aby z każdej sprzedanej mapy 10 zł przeznaczyć na odbudowę poznańskiej palmy, posiadającej wspaniały zbiór roślin i krzewów. (PAP)

Studium Turystyki przyjmuje kandydatów

Podplomowe Studium Turystyki przy Instytucie Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni Uniwersytetu Łódzkiego uruchamia w styczniu 1984 r. kolejny rok studiów. Studium kształci specjalistów, którzy uprzednio ukończyli studia wyższe na różnych kierunkach, a następnie zawiązali się czynnie zawodowo lub społecznie z turystyką i wyciecznictwem.

Zajęcia trwają dwa semestry, a słuchacze mogą specjalizować się na kierunkach: krajoznawstwa i turystyki — przeznaczonym dla nauczycieli, pracowników biur turystycznych itp. zajmujących się krajoznawstwem, turystyką młodzieżową, pilotażem, przewodnictwem itp.; ekonomiczno-planistycznym — którego program dostosowany został do potrzeb pracowników biur i urzędów planistycznych, zajmujących się turystyką i wyciecznictwem, a także biur podróży i przedsiębiorstw turystycznych; organizacji wypoczynku — przeznaczonym dla pracowników służb społecznych, domów wypoczynkowych, ośrodków rekreacyjnych itp. Kandydati muszą legitymować się dyplomem magisterskim ukończonym wyższej uczelni (dowolnej specjalności) oraz przynajmniej dwuletnim stażem pracy. Wymagane jest skierowanie z macierzystego

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO

im. Dyr. Sierżana w Białymstoku, ul. Augustowska nr 6

SPRZEDADZĄ KURZ WŁÓKIENNICZY

Nabywać mogą przedsiębiorstwa państwowe, rzemieślnicze oraz osoby prywatne.

LOKALE

SAMOTNA, starsza osoba poszukuje pokoju. Starostele, ul. Stalingradzka II.

KUPIE - M-5 własnościowe lub domek jednorodzinny, parterowy z ogrodem w Łomży.

MIESZKANIE własnościowe w Zambrowie - kupię. Wiadomość: Wiesława Michalska, 89-500 Tuchola, Żeromskiego 8.

POKOJ - poniekąd - odstąpię. Białystok, Moniuszki 5.

MIESZKANIE własnościowe M-3 (37 m kw) - sprzedam. Suwałki, ul. Dzierżyńskiego 10 m 9, I-wantek.

M-3 (31 m kw) pierwszego piętra, w Białymstoku w Szczepieniu. Zamienie na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Kościelna 39/1.

OSOBA samotna poszukuje samodzielnego mieszkania lub pokoju. Tel. 410-235.

MIESZKANIE M-4 (48 m kw) w Białymstoku na osiedlu „Bema” - zamieniam na dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń „10696”.

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NAREW”

ZATRUDNIA

mężczyzn na stanowisko: - mistrzów urządzeń elektrycznych. Wymagane wykształcenie wyższe i rok stażu w zawodzie lub średnie i trzyletni staż w zawodzie.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 wew. 185, pokój 215.

KOMUNIKAT ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Białymstoku

zawiadamia, że z dniem 7 listopada 1983 r. uległ zmianie nr telefonu pogotowia technicznego ZBM

Wydzierżawie lub kupię lokale w centrum Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „10691”.

ODSTĄPIĘ pokój studenta. Ul. Porzeczkowa 15 m 21 (od godz. 17 do 19).

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje niefurnitureowanego mieszkania. Możliwość opłaty z góry. Tel. 235-88.

POSZUKUJE niekierującego pokoju w willi, płatne z góry za rok. Oferty Biuro Ogłoszeń „10729”.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń „10731”.

POSZUKUJE trzykondygnacyjnego mieszkania. Tel. 232-11.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 417-244.

UWAGA POSIADACZE PSÓW

Naczelny ul.1 i 2 ust. 1 i § 8 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22.XI.1981 r. w sprawie ochrony psów w zakresie wścieklizny (Dz. U. Nr 54 poz. 309 zm. 1973 r. Nr 25 poz. 147) przeprowadzone zostaną przez Lecznice dla Zwierząt w Białymstoku

OBOWIĄZKOWE - ochronne szczepienia psów z terenu miasta Białegostoku. Szczepienia prowadzone będą w następujących punktach i terminach:

- ul. Wiejska 57 a
dnia 21.XI.83 r. poniedziałek w godz. 9-13
dnia 22.XI.83 r. wtorek „ 15-19
ul. Kołodziejska 41
dnia 22.XI.83 r. wtorek „ 9-13
dnia 23.XI. 83 r. środa „ 15-19
ul. Olejnicza 6 (Starosielce)
dnia 23.XI.83 r. środa „ 9-13
dnia 24.XI.83 r. czwartek „ 15-19
ul. Słonimska 15
dnia 24.XI.83 r. czwartek „ 9-13
dnia 25.XI.83 r. piątek „ 15-19
ul. Dolistowska 2 (Schronisko dla Zwierząt)
dnia 28.XI.83 r. poniedziałek „ 9-13
dnia 29.XI.83 r. wtorek „ 15-19
ul. Produkcyjna 35 (remiza strażacka)
dnia 29.XI.83 r. (wtorek) „ 9-13
dnia 30.XI.83 r. środa „ 15-19
ul. Ścianka 42 (Starosielce)
dnia 1.XII.83 r. czwartek „ 16-17
Lecznica dla Zwierząt ul. Zwycięstwa 26 w dniach od 5.XII.83 r. do 8.XII.83 r. 9-19

Szczepienia podlegają wszystkie psy, które ukończyły 8 tygodni życia. Posiadacze psów, którzy uściłi opłatę sanitarno-weterynaryjną za rok 1983 korzystają z bezpłatnego szczepienia psów.

W stosunku do osób, które w wyznaczonym terminie nie poddadzą psów szczepieniu przeciw wściekliznie bez usprawiedliwionej przyczyny zostaną podjęte środki egzekucji administracyjnej.

„SVRENE” (1973) - sprzedam. Jurysdyka, gm. Nowinka, Tadeusz Wilczyński. p 3716-0

„WARTBURGA” 1000 combi - sprzedam. Białystok. Tel. 425-20. p 3718-1

„WARTBURGA” de lux, nowy - sprzedam. Białystok, ul. Upalna 82 m 3. (po godz. 18). p 10713-1

SAMOCHOŃ „Zaporozec” (kolor niebieski) - sprzedam. Heronim Miller, wś. Karzewo, gm. Rajgrod, poczta Wozniaków. p 3722-1

„ZAPOROZEC” stan bardzo dobry - sprzedam. Suwałki, Swierkowa 39. p 3714-1

„NYSE” 501 - tani sprzedam. Antoni Genusz, Klewianka, gm. Goniadz. p 10781-1

„SVRENE” 105 (1975). Wiadomość: Zareby, Kromki 7, 18-303 Mroczki. Eg 9837-1

„TARPARNA” (1977 r.) do remontu lub na części - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Żeromskiego 4/5. p 10711-1

„KAROSERIE „SVRENE” 105 - kupię. Tel. 287-77. p 10761-1

„SVRENE” 105 (1975). Wiadomość: Zareby, Kromki 7, 18-303 Mroczki. Eg 9837-1

„TARPARNA” (1977 r.) do remontu lub na części - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Żeromskiego 4/5. p 10711-1

„KAROSERIE „SVRENE” 105 - kupię. Tel. 287-77. p 10761-1

„SVRENE” 105 (1975). Wiadomość: Zareby, Kromki 7, 18-303 Mroczki. Eg 9837-1

„TARPARNA” (1977 r.) do remontu lub na części - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Żeromskiego 4/5. p 10711-1

„KAROSERIE „SVRENE” 105 - kupię. Tel. 287-77. p 10761-1

„SVRENE” 105 (1975). Wiadomość: Zareby, Kromki 7, 18-303 Mroczki. Eg 9837-1

„TARPARNA” (1977 r.) do remontu lub na części - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Żeromskiego 4/5. p 10711-1

„KAROSERIE „SVRENE” 105 - kupię. Tel. 287-77. p 10761-1

Warto zawierzyć własnemu szczęściu!!!

W następujących zakładach DUŻEGO I MAŁEGO LOTKA możesz wylosować ciekawe nagrody rzeczowe:

- 16.XI.83 r. ML - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
2 samochody osobowe FIAT 126 p a 250.000
20.XI.83 r. DL - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
2 samochody osobowe FIAT 126 p a 250.000
23.XI.83 r. ML - 3 samochody osobowe FIAT 126 p a 250.000
27.XI.83 r. DL - 3 samochody osobowe FIAT 126 p a 250.000
30.XI.83 r. ML - 3 samochody osobowe FIAT 126 p a 250.000
4.XII.83 r. DL - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
1 samochód osobowy FIAT 126 p a 250.000
1 telewizor kolorowy JOWISZ a 122.200
7.XII.83 r. ML - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
1 samochód osobowy FIAT 126 p a 250.000
1 telewizor kolorowy JOWISZ a 122.200
11.XII.83 r. DL - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
3 telewizory kolorowe JOWISZ a 122.200
14.XII.83 r. ML - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
3 telewizory kolorowe JOWISZ a 122.200
18.XII.83 r. DL - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
3 telewizory kolorowe JOWISZ a 122.200
21.XII.83 r. ML - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
3 telewizory kolorowe JOWISZ a 122.200
25.XII.83 r. DL - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
3 telewizory kolorowe JOWISZ a 122.200
28.XII.83 r. ML - 1 samochód osobowy DACIA 1300 a 587.000
2 telewizory kolorowe JOWISZ a 122.200
1 telewizor kolorowy RUBIN 202 a 90.000

WYSOKOŚĆ WYGRANYCH PIENIĘŻNYCH NIEOGRA nicZONA!

k 4844-1

Z latem zawiadamiamy, że 7 listopada 1983 r. zmarła w wieku 25 lat Ewa Siewicka

instruktor plastyki, pracownica Siematyckiego Ośrodka Kultury. Zegnamy naszą pracę i uczymy koleżanki kierujemy wyrazy współczucia

Kol. TADEUSZOWI SIKORSKIEMU z powodu zgonu Żony

składają: dyrektorka i pracownicy Zakładu Wytwarzania Szkła „BIAMET” w Białymstoku. k 4839-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. JANOWI LISOWI z powodu śmierci Ojca

składają: kierowniczka i współpracownicy Zakładu Wytwarzania Szkła „BIAMET” w Białymstoku. k 4837-1

Wyrazy głębokiego współczucia lek. med. MARI I ALTARZEWSKIEJ z powodu śmierci Matki

składają: współpracownicy z Kliniki Neurologii. g 10784-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. mgr ANNIE KRASUKIEJ z powodu zgonu Ojca

składają: dyrektorka i współpracownicy ZAOPL WZSR w Białymstoku. k 4852-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. JADWIDZE SWIRKOWSKIEJ z powodu zgonu Ojca

składają: dyrektorka i Zaloga Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku. k 4851-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów - „Indyk” (dwa sceny), godz. 18, „Lorci” z walczki (mała scena), godz. 17, 30.

KINA

„Północ” - Zestaw bajek: „Cebulki”, prod. radz. (b.o.), godz. 9,30, „Złoty pierścień”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 11,30, „Wesołe”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15,30 i 17,45, „Karaty po polsku”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 20, 30.

Zambrów - „Anna Karenina”, prod. radz. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Muzeum Okręgowe (Ratusz) - czynne codziennie (z wyjątkiem niedzielnych) w godz. 10-17, w niedzielę w godz. 11-18. Wystawy stałe: „Przedście Białostockie” - Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: Nabytki Działu Sztuki z lat 1976-1982. Wystawa prac plastyków białostockich nabytych z Państwowego Funduszu Zamówień Plastycznych w 1982 r.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 - czynne codziennie (z wyjątkiem niedzielnych) w godz. 10-17, w niedzielę 11-18. Wystawa stała „Z dzieł białostockich klasztorów”. Wystawa czasowa „Oświata w Białymstoku 1919-1939 r.”

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 - czynne codziennie (z wyjątkiem niedzielnych i świąt) w godz. 10-17, w niedzielę 11-18. Wystawa stała „Z dzieł białostockich klasztorów”. Wystawa czasowa „Oświata w Białymstoku 1919-1939 r.”

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 - czynne codziennie (z wyjątkiem niedzielnych i świąt) w godz. 10-17, w niedzielę i świętach w godz. 12-18. W soboty i niedziele w godz. 10-15.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewiczowa 18 - czynne codziennie (z wyjątkiem niedzielnych i świąt) w godz. 10-17, w niedzielę i świętach w godz. 12-18. W soboty i niedziele w godz. 10-17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej”.

Skansen Kurlowski w Nowogrodzie - czynny w zwyczajne dni tygodnia - czynny w niedzielę i świętach tylko po uprzednim uzgodnieniu.

ROZNE

12 LISTOPADA bi. zagnął wyżej czarno-biały. Proszę o wiadomość: Henryka Zabelana, Białystok, Słowackiego 8, tel. 417-804 (Dobry).

PIANINO - kupię. Tel. 412-585, (po 15). g 10743-1

DYWAN (nowy, welniany) 2,5 x 3,4 - zamieniam na 3 x 4 (z dopłatą). Sokółka, Osiedle Cen. 3/5. 3741-1

SYPIALNIE biś. - kupię. Produkcyjna 28. g 10732-1

REGAL retro - kupię. Ul. Leszczyńska 49. g 10732-1

POJAZD elektryczny - „Melex” - sprzedam. Wiadomość: ul. Porzeczkowa 19/13. g 10737-1

„SVRENE” (1973) - sprzedam. Jurysdyka, gm. Nowinka, Tadeusz Wilczyński. p 3716-0

„WARTBURGA” 1000 combi - sprzedam. Białystok. Tel. 425-20. p 3718-1

„WARTBURGA” de lux, nowy - sprzedam. Białystok, ul. Upalna 82 m 3. (po godz. 18). p 10713-1

Od dziś stan gotowości załogi i sprzętu

Jak się postarają - to chyba nas nie zasypie

Do zimy przygotowują się energetycy, pracownicy MPK i ZBM. Szykuje się też Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Choć może zawiąże (mamy nadzieję) na razie nie będzie - już teraz trzeba myśleć o tym, żebyśmy nie utknęli w zaspach.

TERMIN PRZYGOTOWANIA sprzętu do zimowej akcji wyznaczono na 15 listopada. Do walki ze skutkami nadchodzącej zimy MPO skieruje w Białymstoku osiem pluggospoywarek na podwoziu „Stara” i pięć - na podwoziu „Skody”, trzy ciężkie plugi wirtnikowe. Będą również ciągniki z roztrzaskaczami, które posłużą do posypywania ulic piaskiem i solą: jeden własny, trzy - z kółka rolniczego w Bagnowce, dwa - z SKR w Juchnowcu i jeden - z kółka rolniczego w Zwierzkach. W razie obfitych opadów również do jedenastu „beczek” a-

piętnaście tras dla pospywarek i pluggospoywarek. Wozach należących do przedsiębiorstwa zamontowane zostanie sześć radiotelefonów, aby w ten sposób zwiększyć dyspozycyjność kursujących po mieście, uzbrojonych w plugi samochodów.

Na czas akcji zimowej MPO zatrudni ok. 50 pracowników sezonowych: kierowców, ładowaczy i zamiataczy. O ile zgłosiło się, już dziesięciu kierowców i tyluż ładowaczy, to do zamiatajnia tylko jedna osoba. Kierowcy zostali przeszkoleni w obsłudze zimowego sprzętu. Bo przecież co innego prowadzi samochód bez pluga, a co innego z zamontowanym plugiem. W Białymstoku rozstawiono skrzynie z piaskiem, potrzebnym do posypywania chodników i skrzyżowań.

MPO-wski sprzęt jest już gotowy do akcji. Brak jedynie szesnastu opon do „starów” i jeśli ich firma w ciągu najbliższego czasu nie dostanie (starania w tym kierunku czyni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej) - kilka pojazdów, przystosowanych do odśnieżania - nie wyjadzie z bazy.

Warto podkreślić, że w tym roku - mimo trudności zaopatrzeniowych - zadano o odpowiednią ilość odzieży ochronnej i butów. Otrzymają ją wszyscy, którzy będą pracować bezpośrednio przy odśnieżaniu czy posypywaniu ulic solą.

Rozmawiałem z fizycznymi pracownikami MPO. Mówili, że nie poślą sił w robocie. Chcieliby jednak aby do zakładowego kiosku przywożono więcej niż dotychczas wędlin. Jest też próba do właścicieli samochodów, by po znacznych opadach śniegu unikali parkowania swych pojazdów na ulicach, ponieważ utrudniają m.in. posypywanie jezdni piaskiem (J.C.)

Czynsze za lokale użytkowe w Białymstoku

Rada Ministrów upoważniła rady narodowe stopnia podstawowego do ustalenia obowiązujących stawek czynszu za lokale użytkowe w wysokości od 50 do 70 zł za metr kwadratowy powierzchni miesięcznie, z zastosowaniem zniżek z tytułu położenia lokalu w budynku substandardowym lub braku wyposażenia technicznego.

Wykonując to upoważnienie, Miejska Rada Narodowa w Białymstoku podjęła 27 października uchwałę w sprawie czynszów najmu za lokale użytkowe na terenie Białegostoku. Uchwała określa trzy stawki czynszowe jako stawki bazowe.

Stawka 70 zł miesięcznie za metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu - dotyczy lokali gastronomicznych, gastronomiczno-rozrywkowych, lokali przeznaczonych na zakwaterowanie zbiorowe oraz lokali ziemlelniczych (za wyjątkiem usług szwabskich i krajeckich).

Stawka 60 zł miesięcznie za metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu - dotyczy lokali biurowych, przemysłowych i handlowych.

Stawka 50 zł miesięcznie za metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu - dotyczy lokali składowo-magazynowych, lokali przeznaczonych na cele kulturalno-owiatowe, pomocy społecznej lub inne cele społeczne oraz lokali, w których wykonywane są usługi szwabskie i krajeckie.

Każda z podanych stawek bazowych ulega obniżce:

o 10 procent - z tytułu położenia lokalu w budynku substandardowym, tj. w budynku konstrukcyjnie

netrwalnym (mur pruski, drewno itp.);

o 10 procent - w razie braku urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, rozumianego przez to także urządzenie lokalne (hydrofor, szambo);

o 10 procent - w razie braku centralnego ogrzewania;

o 10 procent - z tytułu położenia lokalu w kondygnacji podziemnej;

o 10 procent - z tytułu tytułów sumuje się. W razie braku centralnego ogrzewania i położenia lokalu w kondygnacji podziemnej stawka bazowa obniża się o 20 procent.

Określone uchwałą MRN nowe stawki czynszów obowiązują od 1 października br.

Spory między najemcą i wynajmującym o wysokość stawki czynszowej oraz o to, czy i jaka obniżka powinna być zastosowana do stawki bazowej, rozstrzygają w wniosek którejśkolwiek ze stron organa administracji stopnia podstawowego. Do czasu rozstrzygnięcia sporu najemca obowiązany jest płać na bieżąco czynsz w wysokości niekwestionowanej. Czynsz płacony jest z góry do 10 dnia każdego miesiąca.

Uwaga, kierowcy!

Telefony pogotowia technicznego

Na prośbę Czytelników podajemy adresy i numery telefonów pogotowia technicznego - pomocy drogowej PZMot: Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 981; Hajnowka, ul. 1 Maja 10, tel. 23-04; Siemiatycze, ul. Kościuski 11, tel. 28-34.



„Witaminowe” - to chyba nas nie zasypie. Te frezje już w sam raz nadają się na imieninowe bukiety, mówi zatrudniona w szklarni Czesława Góldszetka.

„Witaminowe” gospodarstwo

Większość warzyw i owoców, które kupujemy w białostockich sklepach, pochodzi od prywatnych hodowców „zielonych witamin”. Nie mamy ich w naszym regionie tak wielu, jak chociażby w słynnym „zielonym zagłębiu” w rejonie Warszawy. Z każdym jednak rokiem zwiększa się areal uprawianych pod szklarnią przez prywatnych hodowców warzyw.

Jednym z większych dostawców na białostocki zielony rynek jest Adam Wojciechowski, prowadzący swoje ogrodnicze gospodarstwo w Hrniewicach, niedaleko naszego miasta. Każdego roku zawiera umowę z RSP „Witamina” na dostawę warzyw. Są to głównie ogórki, szczyptor, wczesna kapusta „spod osłon” i salata W sumie - ok. 10 ton. W br dostarczy również szesć ton selerów. Kontraktuje też w „Witaminie” kwiaty, które dostarcza własnym transportem wprost do kiosku handlowców. Są to przede wszystkim frezje, anthurum, kalie, amaryllis i storczyki. Nie poprzestaje na materiale nasadzeniowym, który można zdobyć na krajowym rynku - niektóre sadzonki i kłącza trzeba było sprowadzać z Holandii.

A. Wojciechowski para się swoją specjalnością już od ponad 20 lat. Początkowo chciał zostać rybakiem, skończył Wydział Rybactwa Morskiego ART w Szczecinie, ale po pierwszym rejsie na statku wrócił do Białostocczyzny. Chyba zaważyły tu i tradycje rodzinne i ojciec zajmował się ogrodnictwem od kilkudziesięciu lat. Od 1971 r. A. Wojciechowski rozpoczął sa-

modzielną działalność na tym polu - pobudował szklarnię i wziął się za hodowlę. Brał też w „kwaciarskiej” rodzinie - prowadzi kiosk z pachnącym towarem, odziedziczony po matce.



„Paniśkie oko kowia tyczy” - przed zatłoczeniem wnętrza sprężonym powietrzem. W tym ogrodniczym gospodarstwie, trzeba też dobrać, czy w szklarni powinna być odpowiednia wilgotność powietrza dla wzrostu kwiata, czy anthurum, nadaje się już do unieszkodliwienia do kwiaciarni. Adam Wojciechowski jest właścicielem jednej z upraw szklarni w Hrniewicach - z ogrodnictwem w jego gospodarstwie już od ponad 20 lat.

AEROBIC NA BRUDNEJ POSADZCE

Z zainteresowaniem przyjeżdżają do Białegostoku - telefonuje Agnieszka Z. - Niestety, nie spisał się organizatorzy. Pobrano wprawdzie 400 zł za kurs 6-tygodniowy, ale pierwszą zbiórkę musiał należeć za stracone, bowiem wypełnione były formularzami - zapisami, przyjmowanymi niemiędzy, wypisywanymi kwitów.

Z przykrością oświadczam, że sala w „Tancejnym kręgu” przy ul. Wierzbowej nie jest przygotowana do tego typu zajęć. Nikt nie zadał sobie trudu, aby sprzątnąć posadzkę do dyskoteki. Nie było drzwiczek, że momentalnie brudzą się ręce, kostiumy, tenisówki, nie mówiąc o wchłanianiu ogromnej ilości kurzu...

ZABAWA W „CIEPŁO-ZIMNO”

Miliony dwu tygodni mieszkańcy Białegostoku przy ul. Wierzbowej 8 nie zaliczą w plus dla administracji osiedla BSM. Niemal codziennie musieli interwencyjnie w sprawie braku ciepłej wody. Nigdy bowiem nie było wiadomo, kiedy można będzie się umyć lub uzdrzić pranie.

Sytuację interesował był niewielki a raczej żaden. Owszem przyjmowano zgłoszenia, podobnie zresztą w pogotowiu ciepłowniczym BSM, zjawiali się fachowcy, odwiedzali lokatorów, potwierdzali, iż z kranów zamiast ciepłej, leci woda, o letniej temperaturze. Coś tam w piwnicach naprawiano, remontowano i ponownie nawet regulowano - a w dniu następnym - ciepłej wody znowu nie było. W niedzielę, 13 br. (pechowa data) - od godz. 18.30 z kranu od ciepłej wody nie kapnęło natomiast ani kropli.

Wszystko to przypomina znana zabawę w „ciepło - zimno”. Tylko, że lokatory nie mają w ogóle chęci na taką zabawę.

WĄTLIWA DEKORACJA

Na placu Zbierzeckiej Szkoły Gminnej w Supraślu ktoś przyczepił, która służyła kiedyś do przewożenia naczojów. Gdy jednego zryzygnowano z jej usług, „po-

Już wkrótce

„VI Jesień z bluesem”

Za trzy dni - w piątek, 18 listopada - w kinie „Forum” rozpocznie się kolejna „Jesień z bluesem”. Szczególnie na temat programu tegorocznych spotkań spod znaku bluesa zamieścimy w czwartkowym wydaniu „Gazety”. Natomiast już dzisiaj od godz. 15, w kasie kina „Forum” wszyscy zainteresowani będą mogli kupić bilety wstępne na koncerty w sali Miejskiego Domu Kultury.

W kilku wierszach

Zarząd Koła nr 14 Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białymstoku zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się dziś, 15 listopada o godz. 17 w klubie „Zachęta” przy ul. Parkowej 14.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wasilkowie ogłasza zapisy chętnych na kursy języków obcych oraz modnego ostatnio aerobiku także na kursy tańca towarzyskiego. Zapisy odbędzie się w siedzibie ośrodka przy ul. Parkowej 14. Zgłoszenia przyjmowane są w MGOK w czwartki, piątki, soboty i niedziele w godz. 16-20, a także telefonicznie pod nr 85-413.

W „G.W.” z 14 listopada br. w ogłoszeniu dotyczącym układowania parku, można było znaleźć numer telefonu. Nr 336-16 należy do prywatnego abonenta, którego za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

W mieszkaniach - szczególnie przy ul. Podewornego 4, 8, 12, 12a i 14 - zimno jak w psim, kaloryferzy ledwie letnie. Ostatnie silne już chłody i przymrozki pogorszyły jeszcze sytuację. Ludzie

próbują ratować się nakładaniem grubych swetrów, włączaniem gazu na kuchenkach i różnych elektrycznych grzejników, ale to niewiele pomaga. Wiele osób zapada na przeziębienia.

Do tego „szczęścia” dochodzi brak ciepłej wody w kranach (sygnaliz. z ul. Podewornego 6 i 13). Czasem tylko się pojawi - trzeba na nią polewać. Z tym problemem mieszkańcy borykają się - z małymi przerwami - bodaj od początku wprowadzenia się do tych bloków.

Tym bardziej można się zżymać na nieudolność ciepłowników, że tuż obok przy ul. Skłodowskiej bloki ogrzewane są znacznie lepiej, ciepło w mieszkaniach, że przyjemnie tam wejść i przebywać. Administracja „Centrum II” tłumaczy, że jest beznadziejnie, że wielokrotnie już - i bez większego skutku - zgłaszała sprawę do WPEC. Jakież to tajemnicze kryją w sobie węzy ciepłownicze osiedlu „Centrum II”, że nie można ich rozgryźć? Przyjdą wkrótce jeszcze większe mrozy i co?

Przedkładamy sprawę Zarządowi BSM, dyrekcji WPEC, Prezydentowi Miasta. Trzeba sobie w końcu poradzić w tym węzle. Tu nie może być balamutnych tłumaczeń. Bo chodzi o ludzkie zdrowie, o podstawowe warunki do mieszkania, pracy i wypoczynku.

DZIURA MIĘDY ULICAMI

Nasz motocyklowy czytelnik, zamieszkały przy ul. Ciepłej, doznaje codziennie ul. Jagwiłki w kierunku ul. Sienkiewicza, drży w reszce w swoim pojeździe. Po prostu ktoś układował asfalt na ul. Ciepłej zapomniawszy położyć z nawierzchnią brukowaną ulicy Jagwiłki. W wyniku tego wytworzyła się dziura, która doprowadza do szpazmów wszystkich przejeżdżających tędy kierowców. Sprawy mogłoby być inaczej, chociażby jedna wytrwała osoba, tylko głośnie nie pomysł i tytuł przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów?

DRÓGA BĘDZIE NAPRAWIONA

Po ukasaniu się w nr 83 „GW” notatki p. „Niebezpieczne pobocza”, otrzymaliśmy wyjaśnienie zastępcy dyrektora ADP - inż. MIKOŁAJA WAWRZENIUKA, iż droga Włajna - Żajma - Michałowo - Jajkowa posiada nawierzchnię o szerokości 1 m i pobocza o szerokości od 1 do 3 m. W przypadku mijania się pojazdów samochodowych, szczególnie ciężarowych, zachodzi konieczność zjeżdżania z jezdni na pobocze drogi, wskutek czego następuje jego deformacja i uszkodzenie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCUCIA

Zastępcy Dyrektora Cezaremu Wójcickiemu z powodu zgonu

TESCIA

Wzrosty głębokiego współczucia Zastępcy Dyrektora Cezaremu Wójcickiemu z powodu zgonu

Wzrosty głębokiego współczucia Zastępcy Dyrektora Cezaremu Wójcickiemu z powodu zgonu

Wzrosty głębokiego współczucia Zastępcy Dyrektora Cezaremu Wójcickiemu z powodu zgonu

Wzrosty głębokiego współczucia Zastępcy Dyrektora Cezaremu Wójcickiemu z powodu zgonu

SPORT

Złoto na sztandze A. Bojarowskiego

W Toruniu zakończył się młodzieżowe mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów, w których startowali zawodnicy do lat 23. Duży sukces w wadze 67,5 kg odniósł Arkadiusz Bojarowski (WLKS Narzew). Użyłkoł on w dwuboju 287,5 kg (127 + 160).

Echa wydarzeń

Zadwołone ze zwycięstwa

Coraz ciekawiej dzieje się w II lidze koszykówek kobiet. Wiele wskazuje na to, że o premiowane miejsce awansu do I ligi ubiegać się będą Czarni Szczecin, Widzew Łódź i Włókniarz Białystok. Nie odpady z tej rozgrywki koszykarki Włókniarki, które w sobotę i niedzielę pokonały zdecydowanie w Gdańsku tamtejszy AZS.

Nie zamierzamy rezygnować

Pilkarze rezerwy zakończyli jesienią rundę zmagani o mistrzostwo II ligi. Białostocki AZS zakończył rozgrywkę na 9. przedostatnim miejscu w tabeli, gromadząc na swym koncie 11 punktów.

Na czym to oszczędzanie - na naszym zdrowiu?!

Pierwsza runda nie przyniosła nam satysfakcji. Planowaliśmy zdobyć 14-15 punktów. Największy zawód sprawili nam w tym czasie warszawianie, którzy pokonali nas w meczu w Warszawie. Ciężko natomiast fakt, że nie mogliśmy zdobyć punktów w meczu z Łodzi. Zabrakło nam odpowiednio psychicznej i skuteczności. Nie była też nasza mocna strona, która broniła. Jeśli chodzi o ocenę poszczególnych zawodników, to wyróżniamy Rokitkiego, Gruszkowskiego, Soroka, Marek Korciak, Matej Wójcicki, Zajączkiewicz z Jarkiem Mielcem, że przede wszystkim będzie, runda młodzieżowa. Mistrzostwo będzie często ratowało sytuację w ostatniej chwili na parkiecie.

Nowa inicjatywa „Totalizatora”

Typujemy wyniki trzech lig angielskich

Przez trzy i pół miesiąca trwać będzie przerwa w naszej piłkarskiej ekstraklasie. W tym okresie sympatycy futbolu wypełnią będą tradycyjnie kupony Totalizatora Sportowego typując wyniki spotkań I i II ligi angielskiej. Ale nie tylko.

Przełaj akademików

Na ciężkiej 8-kilometrowej trasie wokół jeziora Ruska w Poznaniu odbyły się międzynarodowe akademickie mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Niezłe spisał się reprezentant białostockiego SZS AZS, który w punktacji drużynowej wywalczył piątą pozycję.

Z różnych aren

SIATKOWKA. Klasa młodzieżowa mężczyzn: Wigry Suwałki - Metalowiec Białystok 2:3 (0:3), Dąb Dąbrowa Białostocka - AZS B-stok 0:3 (1:3).
Juniorki starsi: Metalowiec B-stok - MOS Włajna 3:2, Metalowiec B-stok - MDK Włajna 0:3, Tur Bielski P. - MDK Włajna 0:3, Tur Bielski P. - MOS Włajna 0:3.

TENIS STOŁOWY. Klasa młodzieżowa: EKS - Gąsowski 1:3 (punkty: 2:1, 1:2, 3:0).

KOSZYKÓWKA. Eliminacje do XI OSKM juniorów: Start Działowo - SZS AZS B-stok 78:64 (45:40). Punkty dla AZS: M. Szewski - 25, Gąsowski - 18, M. Szyński - 12.

Spory masowe

Leszek Śnarski (PGKM w Monkach). Wśród kobiet najwięcej punktów uzyskał Teresa Kurzyńska (Usługowo Wytworczą Spółdzielnią Pracy). (As)